

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 98)**

z dnia 8 października 2025 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 98)

8 października 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Krzakały (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- I. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów ds. obrony), które odbędzie się w dniu 15 października 2025 r.;
- II. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Dynamiczny budżet UE na miarę priorytetów przyszłości – Wieloletnie ramy finansowe 2028–2034 [COM(2025) 570 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu oraz (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2028–2034 [COM(2025) 571 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- III. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu) Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej oraz uchylającej decyzję (UE, Euratom) 2020/2053 [COM(2025) 574 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP;
- IV. rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (10 października 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach [COM(2025) 574, 580].

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Zalewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Henryka Mościcka-Dendys** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Jarosław Neneman** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Paweł Ściański** dyrektor Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikiem, **Łukasz Kozłowski** główny ekonomista w Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Aleksandra Borecka** specjalista ds. legislacji Pracodawców RP, **Krzysztof Śmiszek** poseł do Parlamentu Europejskiego oraz prof. dr hab. **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Wojciech Miller** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji oraz **Zofia Springer** – specjalista ds. finansów publicznych w BEOS.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów, a także towarzyszące im osoby.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia – w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej – informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, w formacie ministrów do spraw obrony, które odbędzie się w dniu 15 października 2025 r.

Rząd reprezentuje pan minister Paweł Zalewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Zalewski:**

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry, panie posłanki, panowie posłowie.

W przyszłym tygodniu, 15 października, odbędzie się Rada ds. Zagranicznych w formacie ministrów obrony. Jej przedmiotem będą inicjatywy obronne realizowane w ramach Unii Europejskiej. Będziemy omawiać takie kwestie jak instrument SAFE i stan jego realizacji. Wiadomo, że do końca listopada wszystkie państwa powinny przedstawić projekty, które będą finansowały. Wiadomo również, że Polska jest tym państwem, które ma być największym beneficjentem tego instrumentu. Będziemy omawiali nowe inicjatywy związane z aktualnym zagrożeniem, które istnieje, a które uwidoczniło się miesiąc temu w Polsce. Ale przecież także przestrzeń powietrzna innych państw została naruszona, czy to przez samoloty rosyjskie, czy to przez drony, niezidentyfikowane, ale przecież wiemy doskonale, że to Rosja ma wiele interesów, by paraliżować na przykład ruch lotniczy w Europie. Będziemy też omawiali projekty Eastern Flank Watch, Drone Wall, które określone są jako flagowe.

Jesteśmy zainteresowani udziałem w tych projektach, podobnie jak wiele państw Unii Europejskiej. Zgadzamy się z potrzebą pilnego rozwoju zdolności w zakresie wykrywania i przechwytywania dronów. Uważamy, że nacisk powinien zostać położony na radary, system rozpoznawczy oraz systemy obrony powietrznej. Mówię o tym dlatego, że te projekty zostały zgłoszone niedawno, szczególnie Drone Wall, i w tym momencie następuje ich uszczegółowienie.

Z oczywistych względów uważamy, że te projekty powinny zakładać bliską współpracę z Ukrainą nie tylko jako państwem, przez którego terytorium te drony przelatują, czy mogą przylatywać, ale także jako państwem, które posiada bardzo duże doświadczenie w walce z dronami. Zabiegamy o korzystne źródła finansowania wspierające nasze działania, w tym stworzenie całego systemu architektury, wykrywania i przechwytywania dronów na polskiej granicy. Będziemy również omawiali kwestie związane z misjami i operacjami Unii Europejskiej, takimi jak EUFOR ALTHEA w Bośni i Hercegowinie, misja morska EUNAVFOR MED IRINI na Morzu Śródziemnym i EUNAVFOR ASPIDES na Morzu Czarnym i w Zatoce Perskiej oraz EUNAVFOR ATALANTA u wschodniego wybrzeża Afryki. Będziemy także omawiali postępy działania misji EUMAM, która wspiera Ukrainę. To jest misja szkoleniowa dla żołnierzy ukraińskich. Przypomnę, że Polska jest krajem, na terenie którego szkoli się najwięcej żołnierzy, ale także jest tym państwem, które samo przeszkoliło najwięcej żołnierzy.

Oczywiście to spotkanie będzie poprzedzone kolacją, która będzie takim miejscem wymiany opinii na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej, przede wszystkim w kontekście zagrożenia rosyjskiego. Może tyle z mojej strony, panie przewodniczący. Jeżeli będą pytania, to będę na nie odpowiadał.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Panie ministrze, zanim pojawiły się problemy z obiektami latającymi nad Polską i innymi krajami Unii Europejskiej – samoloty, drony – rząd ogłosił ambitny program „Tarcza Wschód”. A potem też, kiedy pojawił się wspólny program Unii Europejskiej SAFE, sygnalizował czy informował,

że w dużej mierze „Tarcza Wschód” będzie finansowana z tego programu. Chciałbym zapytać, na jakim etapie jest realizacja programu „Tarcza Wschód” i czy to jest aktualne, że elementy „Tarczy Wschód” będą realizowane z europejskiego programu SAFE?

Drugie pytanie, może nawet nie pytanie, tylko mam sugestię. Być może właśnie na tym spotkaniu można by było omówić to, czy nie byłaby potrzebna jakaś wspólna decyzja Unii Europejskiej – nie wiem, na jakim forum; może warto by to było wypracować na tym forum, o którym pan mówi, w formacie ministrów do spraw obrony – o tym, że zestrzeliwujemy wszystkie obiekty latające wkraczające na terytorium wszystkich państw Unii Europejskiej w momencie, kiedy one po prostu na terytoria tych państw wlatują. Żeby decyzje nie były podejmowane indywidualnie przez poszczególne państwa, tylko żeby to była decyzja całej Unii Europejskiej, że tak zaczynamy działać.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Berkowicz.

**Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):**

Mam jeszcze krótkie pytanie, bo wciąż nie mamy oficjalnej informacji, mamy tylko doniesienia medialne i coś, co można by nazwać tajemnicą poliszynela. Wydaje mi się, że Polacy zasługują na jasną, jednoznaczną oficjalną informację. Mam więc pytanie w imieniu Polaków: co spadło na dom w Wrykach?

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję bardzo.

To nie dotyczy dzisiejszej Komisji, ale bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MON Paweł Zalewski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Każde pytanie jest zasadne i dobre.

Mogę odpowiedzieć na ostatnie, że w tej kwestii zabierze głos prokuratura, która bada tę kwestię szczegółowo. Do niej należy przedstawienie efektów swojej pracy.

Natomiast, wracając do pytania pana posła Sellina, dziękuję za nie. Pierwsza kwestia, to oczywiście, że tak. Przypomnę, że w Białej Księdze w sprawie obronności europejskiej programem, który został wymieniony z nazwy, była właśnie „Tarcza Wschód”. To był jedyny program, który został wymieniony z nazwy. Szereg wniosków o finansowanie z tego instrumentu dotyczyć będzie także „Tarczy Wschód”. Ta „Tarcza Wschód” będzie miała bardzo istotny komponent antydronowy związany z detekcją, ale także przechwytywaniem, zwalczaniem dronów. Wywalczyliśmy finansowanie dla „Tarczy Wschód” już na etapie koncepcyjnym. To jest ważne. Wszyscy państwo wiedzą, jak funkcjonuje Unia Europejska – że takie rzeczy trzeba w jakimś sensie rezerwować na samym początku i dobrze, że tak się stało. Myślę, że to był sukces naszej prezydencji, sukces całej Polski.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, dotyczące zestrzeliwania obiektów, które w sposób nieuzasadniony, bezprawny naruszają przestrzeń powietrzną, to wydaje mi się, że miejscem bardziej właściwym jest NATO, dlatego że NATO dysponuje takimi środkami. I dzisiaj, panie pośle, dyskutujemy w ramach NATO o szczegółach tego ważnego dla nas programu Wschodnia Straż – Easter Sentry. Programu, który powstał w wyniku działalności naszej dyplomacji, w wyniku zgłoszenia przez nas potrzeby konsultacji w ramach art. 4 Paktu Północnoatlantyckiego. Czekamy na propozycje szefa SACEUR, szefa sztabu NATO w Europie, odnośnie do dyspozycji sił, ale także organizacji tej aktywności.

NATO jest tym miejscem, w którym będą zapadać decyzje o reakcji. Mam świadomość, jak ta kwestia jest ważna dla opinii publicznej i dla nas, dla naszego bezpieczeństwa. Wyrażam teraz mój pogląd: uważam, że takie zestrzelenie czy też taka likwidacja obiektu, który narusza przestrzeń powietrzną NATO, jest jednym ze środków oddziaływania. Ale nie chciałbym stworzyć wrażenia, że jedynym. Nie zawsze to jest potrzebne, nie zawsze to jest korzystne. Takie decyzje powinny zapadać z uwzględnieniem analizy przypadków, analizy również wydarzeń, które poprzedzały tego typu wypadki. Ja w tym momencie polemizuję z różnymi głosami, które miały miejsce, które były widoczne po tym, jak rosyjskie drony naruszyły polską przestrzeń powietrzną i część z nich została słusznie strącona. Chcę po prostu przekonać państwa,

że to jest jedna z możliwych reakcji, ale nie jedyna. Powinniśmy za każdym razem podejmować tego typu decyzje, analizując sytuację w konkretnym przypadku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie ministrze.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja przyjęła do wiadomości informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, w formacie ministrów do spraw obrony, która odbędzie się 15 października br.**

Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I. Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia – w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Dynamiczny budżet Unii Europejskiej na miarę priorytetów przyszłości – Wieloletnie ramy finansowe 2028–2034 [COM(2025) 570 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu oraz – w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu – Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady określającego wieloletnie ramy finansowe na lata 2028–2034 [COM(2025) 571] i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pani Henryka Mościcka-Dendys, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentować państwu dzisiaj stanowisko rządu przygotowane łącznie do dwóch dokumentów, a mianowicie do Komunikatu Komisji Europejskiej zatytułowanego „Dynamiczny budżet Unii Europejskiej na miarę priorytetów przyszłości – Wieloletnie ramy finansowe na lata 2028–2034”, jak również do propozycji nowego rozporządzenia w sprawie tychże wieloletnich ram finansowych. Jeśli państwo pozwolicie, to dla uproszczenia terminologii będę się posługiwała od tego miejsca skrótem WRF, bo pewnie będzie łatwiej i krócej.

Na początku, myślę, że w tej Izbie nie muszę tego powtarzać, warto podkreślić, że dyskusja o WRF to jest nie tylko dyskusja o planie wydatków czy dochodów. To jest przede wszystkim dyskusja o ambicjach Unii Europejskiej, o priorytetach, kierunkach rozwoju, ale też sposobach reagowania na różne wyzwania, przed którymi stoimy. Nie zaskoczę też państwa, jeśli powiem, że priorytety rządu pozostają w sprawie WRF niezmiennie. To jest oczywiście każdorazowo, tak jak i w poprzednich edycjach wieloletniego budżetu Unii Europejskiej, polityka spójności oraz wspólna polityka rolna. Ale w tym cyklu finansowania dochodzi nam kolejny element, o którym też państwo w tej Izbie dyskutujecie intensywnie i o którym mówiliśmy też przed momentem, a mianowicie polityka bezpieczeństwa i obrony.

Mając to na uwadze, wyjściowe stanowisko rządu polskiego jest takie, że uważamy propozycję Komisji Europejskiej za dobry punkt wyjścia do dalszych rozmów. Warto w tym miejscu podkreślić, że Polska pozostaje największym beneficjentem tej części budżetu, w której funkcjonują koperty narodowe. Nasza alokacja to jest ponad 114,5 mld euro, a razem ze Społecznym Funduszem Klimatycznym – ponad 123 mld euro, czyli łączny wolumen środków dla Polski – powtarzam – to jest ponad 123 mld euro. Zatem więcej niż w obecnym budżecie.

W trwających negocjacjach będziemy też zabiegać o to, żeby spłata środków z programu Next Generation EU nie odbywała się w przyszłości kosztem dotychczasowych priorytetów. Tutaj znowu – przede wszystkim z obszaru polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. W przypadku WPR to jest też dyskusja, która się obecnie toczy. Będziemy preferować utrzymanie struktury dwufilarowej i odrębnego budżetu dla wspólnej polityki rolnej, i takie będzie nasze stanowisko w negocjacjach. Z kolei w przypadku polityki spójności będziemy zabiegać o to, aby nie osłabiać pozycji regionów.

Jest też dla nas istotne, aby plany partnerstwa krajowego i regionalnego, które już mają wymiar implementacyjny, były oparte na jasnych i przejrzystych kryteriach, żeby nie było tu uznaniowości Komisji Europejskiej. Chcemy też lepiej powiązać tematycznie reformy i inwestycje, niż ma to miejsce w krajowych planach odbudowy.

Odnosnie do nowych priorytetów nie zaskoczę państwa, jeśli powiem, że w szczególności cieszymy się, że obronność została naprawdę szeroko i bardzo horyzontalnie ujęta w całym

budżecie Unii Europejskiej, m.in. w instrumentach „Łącząc Europę”, w polityce spójności, w Europejskim Funduszu Konkurencyjności czy wreszcie w programie „Horyzont Europa”. Cieszymy się też, że utrzymane jest w budżecie wsparcie dla Ukrainy i odrębny instrument finansowy przeznaczony na ten cel.

W przypadku Polski to jest też dla nas istotny element negocjacyjny. Zabiegamy o specjalne rozwiązania dla regionów graniczących z Rosją, Białorusią i Ukrainą, dlatego że to są regiony, które od początku trwania pełnoskalowej agresji rosyjskiej na Ukrainę mierzą się z wyjątkowymi wyzwaniem, nie tylko w kontekście bezpośredniego zagrożenia militarnego, ale też różnego rodzaju zagrożeń hybrydowych.

To, na co zwracamy też uwagę w negocjacjach, to jest fakt, że w propozycji kolejnych ram finansowych rosną środki w instrumentach centralnie zarządzanych przez Komisję Europejską. Przypomnę tylko – część z państwa będzie to pamiętała z poprzedniej dyskusji o WRF – to są środki, o które zabiegają wszystkie państwa członkowskie. Bardzo często jest tu trudno o zachowanie pewnych reguł jednolitego i równego dostępu. Będziemy więc też podkreślać kryterium równowagi geograficznej w dostępie do tych funduszy. Wydaje nam się, że to się odbędzie z pożytkiem dla całej Unii Europejskiej i konkurencyjności w ramach całej Unii Europejskiej.

Gdy idzie o kryteria warunkowości, czyli to, co rozumiemy pod hasłem *rule of law* w budżecie Unii Europejskiej, jesteśmy zdania, że należy dążyć do wzmocnienia już funkcjonujących mechanizmów, przede wszystkim w oparciu o jasne i obiektywne kryteria oceny. Gdy idzie o stronę dochodową, za moment szeroko ten wątek omówią koledzy z Ministerstwa Finansów z panem ministrem Nenemanem, więc nie chcę odbierać panu ministrowi chleba, ale powiem tylko, że pozytywnie oceniamy propozycję podatku węglowego na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej oraz ideę wprowadzenia opłat od przesyłek o małej wartości. One płyną do nas głównie z Państwa Środka i niekoniecznie na równych zasadach. Wydaje się więc, że to, co proponuje Komisja Europejska, idzie w słusznym kierunku.

Natomiast zdecydowanie krytycznie oceniamy inne propozycje nowych zasobów własnych. Uważamy, że ponad proporcjonalnie obciążają mniej zamożne państwa członkowskie. Tu w szczególności Polska konsekwentnie jest przeciwna zasobowi opartemu na ETS 1, ale też część z państwa będzie pamiętać, że to jest stanowisko, które konsekwentnie prezentujemy już w którejś edycji dyskusji o WRF. Tak jak powiedziałam, szczegółowo ten temat omówi pan minister Neneman.

Z perspektywy Polski jeszcze dwie istotne kwestie. Chcemy zapewnić to, żeby budżet unijny był wystarczająco elastyczny, i nie chcemy, żeby propozycja Komisji Europejskiej podważała kluczowy cel WRF, a więc zapewnienie przewidywalności długoterminowych inwestycji w ramach Unii Europejskiej.

I moje ostatnie zdanie – pewnie będziecie państwo pytać o to, jak wygląda kalendarz tych negocjacji. Również pewnie część z państwa pamięta, że to są wielomiesięczne, a czasem wieloletnie negocjacje. W tej edycji właściwie wszystkie najbliższe prezydencje, a także przewodniczący Rady Europejskiej, proponują dość aktywny i ambitny kalendarz. Założenie jest takie, że powinniśmy skończyć do grudniowego posiedzenia Rady Europejskiej w 2026 r., czyli dajemy sobie nieco ponad rok na sfinalizowanie tych negocjacji. Bardzo dziękuję. Jeśli będziecie państwo mieli pytania, to oczywiście chętnie na nie odpowiem.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję pani minister.

Otwieram dyskusję.

A, jeszcze pan poseł sprawozdawca. Pan poseł Jarosław Wałęsa, bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Wałęsa (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Trzeba powiedzieć, że proponowany budżet to jest olbrzymia kwota, ale liczby to nie wszystko. Wydaje mi się, że tutaj kluczowa jest zmiana filozofii tego budżetu. Komisja proponuje większą elastyczność, prostsze struktury i nowe mechanizmy reagowania kryzysowego. To samo w sobie jest bardzo dobrym pomysłem. Centralnym punktem jest też specjalna rezerwa na rzecz Ukrainy, co pokazuje, jak bardzo ważna stała się wojna za naszą wschodnią granicą i jak bardzo wpłynęła na priorytety wspólnoty. Zmiany obejmują też nowy i bardziej dynamiczny sposób obliczania wpływu inflacji, co ma uchronić budżet przed niestabilnością cen.

A teraz, co jest najważniejsze z naszej perspektywy. Jak słusznie zauważają nasi sejmowi eksperci, ale też wypłynęło to w projekcie stanowiska rządu, ten budżet jest dla nas zarówno szansą, jak i wielkim wyzwaniem. Po pierwsze, musimy bronić naszych priorytetów. Polityka spójności oraz wspólna polityka rolna to fundamenty, które pozwoliły Polsce na historyczny skok rozwojowy i nie możemy pozwolić na ich osłabienie. Musimy głośno i wyraźnie mówić w Brukseli, że traktatowe polityki – te właśnie polityki – wymagają stabilnego i silnego finansowania. Po drugie, nowe priorytety. Propozycja kładzie duży nacisk na transformację klimatyczną, przeznaczając na nią aż 35% budżetu. To cel ambitny, ale musimy pytać o jego realność i jasne kryteria wydatkowania. Jednocześnie bardzo pozytywnie należy ocenić przekrojowe uwzględnienie kwestii obronności. Finansowanie przemysłu obronnego i infrastruktury podwójnego zastosowania, jak na przykład mobilność wojskowa, to bezpośrednia odpowiedź na zagrożenia i kluczowy element naszego bezpieczeństwa. I po trzecie, warunki i zasady. Kwestia warunkowości związanej z praworządnością pozostaje w grze. Naszym celem powinno być dążenie do tego, by mechanizmy te opierały się na jasnych, obiektywnych i mierzalnych kryteriach, a nie na arbitralnych ocenach politycznych.

Podsumowując, ten projekt to oczywiście początek negocjacji. Mamy grubo ponad rok, żeby dobrze się do tego przygotować, dobrze przekazać nasze stanowisko. To jest dobra pozycja wyjściowa. Powinniśmy poprzeć ogólny kierunek tych zmian, które czynią budżet Unii Europejskiej bardziej elastycznym, ale z całą mocą musimy walczyć o polskie interesy, o silną politykę spójności, politykę rolną, realne cele klimatyczne oraz wzmocnienie europejskiej obronności. To powinien być plan na te najbliższe negocjacje. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Zgłasza się pan poseł Puda, pan poseł Jabłoński, pan poseł Sellin, pan europoseł Śmiszek. To na razie tyle. I pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Proszę, panie pośle. Pan poseł Puda.

#### **Poseł Grzegorz Puda (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani minister, Wysoka Komisjo, oczywiście rozumiem podejście pani minister dotyczące tego dokumentu, ale trochę dziwi mnie fakt, że osobą wyznaczoną przez rząd jest minister MSZ, a nie minister funduszy i polityki regionalnej. To jest państwa wewnętrzna sprawa, natomiast, jak rozumiem, negocjacje nadal będzie prowadził minister odpowiedzialny za politykę spójności. Chyba że coś się zmieniło. To byłaby dosyć ciekawa informacja. Zatem to stanowisko jest oczywiście przygotowane w imieniu rządu, wszyscy to rozumiemy. Natomiast rzeczywistość jest taka, że jednak odpowiedzialność za te wyniki będzie ponosił inny minister. W związku z tym mam parę kwestii, które zostały zawarte w tym dokumencie.

Muszę się zgodzić w pewnej części z moim szanownym przedmówcą. Otóż ten projekt powinien zawierać przede wszystkim kwestie dotyczące naszego interesu narodowego i to, co jest zawarte w tym dokumencie, tak na pierwszy rzut oka, oczywiście to są państwa zapowiedzi, o co będziecie walczyć, jakie będą stanowiska. Natomiast jak to wyjdzie w praniu, to tego na dziś, szanowni państwo, nikt nie wie, ponieważ to minister, który będzie za to odpowiadał, a także Komisja Europejska, będą negocjować warunki, które nam zostaną później przedstawione.

Ogólnie co do budżetu, jeżeli chodzi o kwotę, to chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że kwota budżetu to jest jedna sprawa, czyli wysoka kwota budżetu to jest jedna sprawa, a mechanizm wykorzystania środków europejskich w Polsce to jest inna sprawa, powiązana, ale nie mniej istotna. Otóż jeżeli warunki wykorzystania środków europejskich na cele, które pani minister przedstawiła, i politykę spójności oraz wspólną politykę rolną, a także na obronność będą takie, że w sumie decydować o tym będzie z pewnych powodów Komisja Europejska – zaraz powiem o tym, dlaczego tak uważam – to jednak nawet największa kwota nie będzie nam rekompensować tego, że nie będziemy w stanie tych środków wykorzystać.

Takim przykładem jest chociażby stanowisko dotyczące środków europejskich w polityce spójności w zakresie programów regionalnych. Niedawno wraz z Komisją byliśmy w Brukseli. Poruszaliśmy ten temat z panem komisarzem Serafinem. Ale ta elastyczność – i dobrze – o której pani minister mówiła, jednak sprowadza się do tego, że cały aparat brukselski chciałby, aby bardziej scentralizować wykorzystanie środków europejskich w całej Europie. Nie chcę już tutaj wchodzić w szczegóły, ale m.in. w Polsce, która dotychczas zawsze była pokazywana jako

wzór, jako państwo, które potrafi dobrze wykorzystać środki europejskie i zawsze byliśmy pokazywani innym krajom jako wzorzec tego, że właśnie programy regionalne są dowodem na to, że państwo może podzielić się z samorządami środkami europejskimi po to, żeby część najważniejszych inwestycji realizowało państwo, bo po to są te środki europejskie. Jednak częścią środków finansowych, przeznaczonych na drogi powiatowe czy ewentualnie mniejsze inwestycje, zarządzał marszałek.

Odwroćcie tego trendu... Oczywiście w teorii będzie to podlegało państwom członkowskim. W teorii, ponieważ musi być zaakceptowane przez Komisję Europejską. Zatem odwrócenie tego trendu jest dla nas, dla wielu posłów, tych, którzy się tym tematem zajmują, niezrozumiałe. To znaczy, ja osobiście uważam, że ten mechanizm, który dotychczas w Polsce funkcjonował, dzięki któremu udawało nam się wykorzystać te środki finansowe w bardzo znacznym stopniu, to był mechanizm, który w Polsce się sprawdzał. Były pewne momenty, w których oczywiście należałoby coś poprawić, ale ogólnie, co do zasady, sposób podziału środków na centralne i regionalne był tym, którym możemy się chwalić i byliśmy wskazywani jako kraj – i to nie tylko teraz czy wcześniej, ale od samego początku – który robi to uczciwie, porządnie, zgodnie z przeznaczeniem. Te środki były przecież rozliczane i niejednokrotnie kontrolowane.

Zatem pierwsza kwestia jest taka, pani minister nie mówiła o tym, ale bardzo dobrze byłoby, gdyby w stanowisku rządu było zawarte również bardzo mocne sprzeciwianie się temu, by centralizować te środki. Myślę – to widać w rozmowach z posłami – że taka świadomość istnieje w naszej Komisji, iż ten mechanizm, który funkcjonował dotychczas, to był mechanizm, który się w Polsce sprawdził. Niezależnie od tego, kto sprawował rządy, kto był u władzy, to potrafiliśmy w tym mechanizmie znaleźć takie sposoby rozliczeń, sposoby wykorzystania środków, które pozwalają nam sądzić, że jesteśmy liderami.

Niestety to, co jest w tej chwili zapowiadane w budżecie, nie do końca będzie na to pozwalało, ponieważ de facto my jako państwo członkowskie będziemy musieli uzgadniać z Komisją Europejską, na co te środki będą wykorzystywane. Można więc stwierdzić, że część tej możliwości wykorzystania środków w naszym kraju w pewnym sensie zostanie nam po prostu odebrana. Zresztą dwukrotnie już tutaj, podczas Komisji, choćby w dzisiejszej Komisji, mówiliśmy o zasadach *rule of law*. Pani minister zapewne doskonale zna tę sytuację, że de facto to jest na dziś tak nieprzejrzyste i niejasne, że to od Komisji Europejskiej, od Unii Europejskiej zależy, czy uzna, że zostały spełnione lub nie zostały.

Pomijając aspekt polityczny, ale na przykładzie tego aspektu, chciałbym pokazać, że od czasu zmiany rządu w Polsce nie przeprowadzono żadnej zmiany w systemie sprawiedliwości, która pozwalałaby uruchomić środki w oparciu o argument, który wcześniej był stosowany, jakoby Polska nie spełniała tych warunków. Nic się nie zmieniło, a jednak wcześniej był taki argument postawiony na stole, że mamy problem z wymiarem sprawiedliwości, a po zmianie rządu ten argument stał się już nieaktualny. Mówię to nie dlatego, żeby przypomnieć samą sytuację, tylko dlatego, żeby pokazać, że te warunki są bardzo nieobiektywne. To znaczy, może być podobnie w tej sytuacji, w której jesteśmy w tej chwili. Jeżeli, przyszłościowo, będzie niechęć ze strony Komisji – nie podejrzewam, że wobec obecnego rządu – ale gdyby tak było, to tak samo mogą zareagować wobec państwa. To znaczy, nie ma jednolitych reguł, co oznacza *rule of law*. Jest to bardzo, bardzo subiektywne. Najczęściej te subiektywne aspekty niestety są albo polityczne, albo urzędnicze. Taka jest prawda.

Trzeci temat dotyczący w ogóle budżetu, to jest kwestia związana z rolnictwem. Pomijając już umowę Mercosur, pomijając umowę ze Stanami Zjednoczonymi, to jednak wspólna polityka rolna w tym wydaniu, jak była dotychczas, to było założenie, że wszystkie kraje europejskie mają wspólny rynek. Dzięki temu wszyscy rolnicy mogą wykorzystywać potencjał każdego kraju, a kraj członkowski – i dobrze, bo pani minister to podkreśliła, chcąc pozostawić tę dwufilarowość – decyduje o tym, w jakim stopniu rekompensować różnice rynkowe w postaci dopłat. I to minister rolnictwa czy premier, rząd, decydują o tym, w jaki sposób rekompensować. Bo mamy różne kraje rolnicze – jedni mają oliwki, drudzy mają ziemniaki, trzody, bydło. W pewnym stopniu, aby zrównoważyć te różnice, państwom członkowskim były pozostawione możliwości regulacji dopłat.

A w tej chwili, z tego, co słyszymy, z tego również, co można między wierszami odczytać z państwa stanowiska, znowu ma być tak, że budżet unijny – który chyba, o ile nam wiadomo, został oprotestowany przez Niemcy – zakładałby, że to nie kraje członkowskie bezpośrednio, ale to Komisja Europejska będzie trzymała w garści środki finansowe, o które kraje członkowskie będą mogły się starać i wykorzystywać je na pewne cele.

Gdybyśmy przyjęli za dobrą monetę, w ogóle uwierzyli w to, że tak to będzie wyglądało, to oczywiście w dużym stopniu to wygląda całkiem normalnie. Tylko doświadczenia naszego kraju pokazują, że pozostawienie tej sytuacji w taki sposób pozwala Komisji Europejskiej na wypłatę lub nie środków europejskich, które do kraju członkowskiego, tak czy owak, powinny być wypłacane. Zatem decyzyjność jest przenoszona z poziomu kraju członkowskiego o jeden *level* wyżej, czyli do Komisji Europejskiej. Niestety wiemy, jak to się kończy. To znaczy, dalej będziemy mogli być zakładnikami w pewnych kwestiach. Jeżeli na przykład nie zrealizujemy nowej wizji Europy, której jeszcze dzisiaj nie znamy, bo przecież ustalanie poprzedniej perspektywy finansowej też trwało wiele lat, ale jeżeli jej nie zrealizujemy w przyszłości, to będziemy mogli być postawieni przed wyborem: albo zrealizujecie, albo wam nie wypłacimy kolejnej transzy. Tak jak to było w czasach rządu Zjednoczonej Prawicy.

Naprawdę zwracam uwagę, ponieważ nasze doświadczenia pokazują, że mamy mechanizmy, mamy możliwości, mamy wiele świetnych osób, które potrafią to robić, ale przede wszystkim przez to, że mamy niedoskonały system służący w Unii Europejskiej do takiego chwytania środków finansowych w momencie, kiedy jest potrzeba polityczna, te środki nie mogą być wykorzystywane przez państwa członkowskie, pomimo tego, że umowy międzynarodowe czy traktatowe zmuszają do tego Unię Europejską. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sellin, bardzo proszę.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Kontynuując wątki podjęte przez mojego kolegę, posła Pudę, chciałbym zapytać, dlaczego w stanowisku rządu nie napisano wprost, że nie zgadzamy się na uzależnienie redystrybucji funduszy z polityki spójności wyłącznie z poziomu krajowego, z pominięciem regionów. Tutaj jest oczywiście w czwartym akapicie waszego stanowiska takim jakby pozytywnym językiem napisany postulat, ale nie ma ustosunkowania się negatywnego do tej propozycji wstępnej WRF na lata 2028–2034. I dlaczego w ogóle nie ma ustosunkowania się do wstępnej propozycji wysokości alokacji środków na wspólną politykę rolną? Ja tutaj, w stanowisku rządu, tego nie znajduję. Bo wiadomo, że z kwoty 387 mld euro w obecnym budżecie, obecnie realizowanym, schodzimy do 300 mld euro. Wydaje mi się, że w stanowisku rządu powinno być jasne oprotowanie takiej propozycji, a w ogóle tego nie znajduję w stanowisku rządu.

**Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Jabłoński, bardzo proszę.

**Poseł Paweł Jabłoński (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, pani minister, dodając do tych tez, które przedstawili moi przedmówcy, z którymi w ogromnym stopniu się zgadzam, chciałbym wskazać na jedno zdarzenie, które miało miejsce wczoraj. Mianowicie odbyło się posiedzenie Komitetu Regionów, z udziałem także przedstawicieli Polski, był tam również przedstawiciel województwa śląskiego, marszałek Wojciech Saługa, nominacji wszakże Platformy Obywatelskiej. Przedstawiciele Komitetu Regionów chyba jeszcze nigdy tak zdecydowanie nie protestowali przeciwko temu, jak działa Komisja Europejska w tym zakresie. Bo tak naprawdę my wskazujemy na kwestie centralizacyjne, może trochę z innego punktu widzenia – z punktu widzenia efektywnego zarządzania środkami finansowymi na poziomie państw członkowskich – ale przedstawiciele Komitetu Regionów mówią, że oni także zostali pominięci, zostali oszukani. To są cytaty z ich wystąpień, z ich wypowiedzi. Mówił to przedstawiciel województwa śląskiego, ale mówią też przedstawiciele innych organów w innych państwach, przewodniczący Komisji Budżetowej Komitetu Regionów. Twierdzą wprost: „Komisja nas okłamała, Komisja pozostawia nas na marginesie”.

Komisja oczywiście mówi, że to nieprawda, że przecież wszystko było od początku wiadomo. W trybie, w jakim Komisja przedstawiła te propozycje, gdzie w zasadzie nawet sami komisarze przecież nie wiedzieli, co jest ich treścią do momentu ich ogłoszenia, wydaje się, że jednak to stanowisko przedstawione przez przedstawicieli Komitetu Regionów jest dość wiarygodne. Bo rzeczywiście jest tak, że bardzo długo nikt nic nie wiedział. Teraz nagle się okazuje, że ta propozycja ma charakter skrajnie centralistyczny, skrajnie również arbitralny, bo przecież

to Komisja Europejska będzie miała w ręku wszystkie sznurki. Będzie mogła po prostu wszystkie projekty zablokować albo je uruchamiać wedle swojego uznania, ubranego oczywiście w szereg pozornych obiektywnych kryteriów, ale tak naprawdę zależnych wyłącznie od decyzji politycznej.

W związku z tym pytanie do rządu, jak rząd zamierza się odnieść również do tego stanowiska przedstawionego wczoraj na Komitecie Regionów przez ludzi z bardzo różnych państw, bardzo różnych regionów, bardzo różnych środowisk politycznych. Myślę, tak jak mówił wcześniej pan poseł Puda, że my tutaj wszyscy powinniśmy mieć wspólny interes, żeby jak najmniej decyzji zapadało w taki sposób, iż nie będziemy mieli na to merytorycznego wpływu, nie będziemy mieli możliwości skutecznego zaskarżenia. Bo tak to w praktyce wygląda. I przede wszystkim nie będziemy mogli sami decydować o tym, na jakie projekty te środki idą. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana europosła Krzysztofa Śmiszka.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Śmiszek:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, bardzo dziękuję za wyczerpujące, jak zwykle, detaliczne przedstawienie stanowiska rządu. Ja mam takie krótkie pytanie, ponieważ wydaje mi się, że może trzeba by było uzupełnić pani prezentację o informację na temat stanowiska polskiego rządu odnośnie do Europejskiego Funduszu Społecznego. W instytucjach europejskich obecnie toczy się dosyć zaciepła dyskusja, także polityczna, na temat tego, czy utrzymać wyodrębniony Europejski Fundusz Społeczny, czy też go jakoś rozpuścić w innych funduszach. Wydaje się, że ten fundusz sprawdził się przez ostatnie lata. To jest fundusz, który gwarantuje nam środki na spójność społeczną, na walkę z bezrobociem, aktywizację zawodową i wiele potrzebnych projektów społecznych. Chciałbym więc poprosić panią minister o dwa zdania informacji, czy polski rząd będzie tutaj bronił tego funduszu, który, wydaje się, jest dosyć sporym socjalnym osiągnięciem Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Szymona Szynkowskiego vel Sęka.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Muszę powiedzieć, że dzisiaj należy docenić walor informacyjny tych posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ponieważ dzięki nim w szczególności posłowie Koalicji Obywatelskiej mają szansę dowiedzieć się, jak skuteczny jest wspierany przez nich jako większość parlamentarną rząd, który obiecywał bardzo wysoką skuteczność na forum Unii Europejskiej. Poprzednie posiedzenie było szansą, żeby posłowie Koalicji dowiedzieli się, że ten nieogrywalny na arenie europejskiej premier Donald Tusk wdraża najgorzej w ciągu ostatnich lat prawo unijne, że w tej chwili stopień niewdrożenia prawa unijnego jest jednym z najwyższych, jeśli chodzi o kraje Unii Europejskiej, na poziomie 2%. Jesteśmy w ogonie Unii Europejskiej w sprawach błahych, w sprawach, w których prawo powinno być wdrażane. Bo jeżeli są jakieś elementy, gdzie w naszym interesie jest odkładanie wdrożenia, to ja to rozumiem. Ale tam w większości nie ma takich dyrektyw. Ale to było na poprzedniej Komisji. Widziałem, że niektórzy posłowie Koalicji Obywatelskiej z zainteresowaniem się przysłuchiwali tym informacjom. Mam nadzieję, że wyciągną z nich wnioski.

Teraz możemy porozmawiać o tym, jak skutecznie rząd Donalda Tuska walczy o dobrą wieloletnią perspektywę finansową dla Polski na kolejne lata. Wydaje się, że wszystkie karty są po naszej stronie, to znaczy, mamy nieogrywalnego – jeszcze raz podkreślam – na arenie europejskiej premiera Donalda Tuska, mamy komisarza do spraw budżetu Piotra Serafina, mieliśmy prezydencję Polski w Unii Europejskiej. Cieszę się, że państwo się cieszyacie z tych kart, bo ja za chwilę dojdę do konkluzji. Mam nadzieję, że posłuchacie uważnie konkluzji, które wynikają z tych samych asów, które państwo posiadają, nie tylko w talii, ale i w rękawie, można powiedzieć. Otóż efekty są takie, szanowni państwo, że przy komisarzu do spraw Unii, a chwilę temu skończyliśmy polską prezydencję w Unii, mamy do czynienia z budżetem, który w warstwie czystego porównania – obecna perspektywa finansowa a następna perspektywa

finansowa, netto oczywiście, bo porównujemy to, co realnie dostajemy, odejmujemy składkę – jest w oczywisty sposób mniejszy.

Właśnie będę prosił panią minister o odpowiedź – to ten element informacyjno-edukacyjny dla posłów Koalicji Obywatelskiej – o liczby. Pani minister, gdyby pani zechciała powiedzieć, jak wygląda kwota netto, którą otrzymujemy z bieżącej perspektywy finansowej, to znaczy, to, co otrzymujemy, minus wpłacona składka. Ja znam te kwoty, ale państwo możecie mi nie wierzyć, a mam nadzieję, że pani minister uwierzy. I gdyby pani minister zechciała powiedzieć, jak wygląda planowana kwota netto wieloletniej perspektywy finansowej. Składkę można oszacować. Nie domagam się szacunków co do złotówki czy co do euro. Możemy nawet założyć, że to może być 5 czy 10 mld jakiegś, że tak powiem, tolerancji w tych szacunkach. Ale gdyby te kwoty można było usłyszeć, to myślę, że to byłoby bardzo pouczające dla nas wszystkich.

I jeszcze jeden element. Gdyby pani minister mogła powiedzieć, jaką kwotę otrzymamy z całego budżetu Unii Europejskiej. Ile to będzie procent w stosunku do całości budżetu? Przypomnę, że Polska ludnościowo to jest 8% ludności Unii Europejskiej, więc gdybyście państwo mogli powiedzieć, czy to będzie 8%, czy to będzie 10%, czy to będzie 12%. Ile otrzymamy z całego budżetu Unii Europejskiej? Bo wydaje mi się, że powinniśmy otrzymać co najmniej tyle, ile mamy ludności. A skoro mamy same asy w rękawie, to raczej więcej niż te 8%. Zatem gdyby można było na te pytania w warstwie faktów odpowiedzieć.

Ostatnia kwestia, w której prosiłbym o odpowiedź. W jaki sposób wykorzystaliśmy naszą prezydencję w Unii Europejskiej do tego, żeby na ten budżet wpłynąć? Bo ten budżet nie tylko w warstwie kwotowej jest budżetem daleko odbiegającym od naszych możliwości i oczekiwań, ale również w warstwie zarządczej. Mówili o tym wcześniej moi koledzy. To znaczy, scentralizowanie decyzji i uczynienie takich lewarów mechanizmu szantażu, które mogą być stosowane ze strony Komisji Europejskiej, jest niewybaczalnym błędem ze strony rządu, który się na to zgodził. Chciałbym się dowiedzieć, czy coś w trakcie prezydencji robiono, żeby tego rodzaju mechanizmom zapobiec. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję.

Szanowni państwo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Widzę, że jeszcze pan poseł Głogowski. Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie widzę. Zamykam listę.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Tomasz Głogowski (KO):**

Dziękuję.

Nie chciałem zabierać głosu, ale do szanownego przedmówcy w dwóch zdaniach. Oczywiście jak zwykle wystąpienie sprawne retorycznie, ale pozostając w tej samej żartobliwej retoryce, mogę powiedzieć, że to posiedzenie ma także dla pana posła, pana przewodniczącego Szynkowskiego, wielką wartość poznawczą, bo dowiedział się pan czegoś, o czym wszyscy wiemy, że z biegiem lat, z biegiem kolejnych budżetów europejskich, Polska oczywiście będzie się stawała coraz mniejszym beneficjentem netto środków europejskich, bo na tym polega generalnie – powiem w wielkim uproszczeniu – pomysł na Unię Europejską, żeby wyrównywać gospodarczo sytuację wszystkich krajów.

Kiedy Polska wstępowała do Unii Europejskiej, jako kraj znacznie mniej rozwinięty od krajów zachodnich była oczywiście dużym beneficjentem środków europejskich, a w pewnej przyszłości, do której wszyscy, jak zakładam, dożyjemy, będzie już krajem powyżej średniej rozwoju Unii Europejskiej, a oczywiście z rozwoju bardziej będą korzystać kraje znacznie mniej rozwinięte, jak Bułgaria, Rumunia, a także Chorwacja. Normalną sprawą jest, że w każdym budżecie, dzięki temu, że Polska się rozwija, co jest zasługą pewnie wszystkich rządów, a przede wszystkim pracy obywateli, także samorządowców, w coraz mniejszym stopniu będziemy beneficjentem środków europejskich.

To oczywiście jest wyzwanie dla nas wszystkich. Bo nie tylko po to wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, żeby dostawać dotacje ze środków europejskich, bo korzyści są wielorakie, przede wszystkim dostęp do wspólnego rynku, brak barier celnych. Rozumiem, że pan poseł dzisiaj się dowiedział i jest to dla niego zaskoczeniem, że z biegiem lat Polska, dzięki temu, że się rozwija i że przechodzi powyżej średniego rozwoju gospodarczego, to procentowo w coraz mniejszym stopniu w każdej perspektywie budżetowej będzie beneficjentem środków europejskich. Coraz mniejsza będzie różnica między składką a tym, co dostajemy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Przekazuję głos pani minister.

**Podsekretarz stanu w MSZ Henryka Mościcka-Dendys:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo państwu dziękuję, panom posłom, za te wszystkie pytania. Postaram się rozpocząć od faktografii, bo może tak będzie łatwiej, a później odniosę się do wszystkich kwestii szczegółowych, które panowie posłowie podnosiliście. Pozwolę sobie nie wskazywać z nazwiska, na czyje pytanie odpowiadam, tylko odniosę się blokami do tych spraw, które podnieśliście.

Zatem, gdy idzie o dane, bo wydaje mi się, że to jest ważne i ważne, żebyśmy sobie powiedzieli, jak bardzo Polska korzysta z członkostwa w Unii Europejskiej. A więc, proszę państwa, od początku naszej obecności w Unii Europejskiej w 2004 r. kwota, którą Polska otrzymała, sumuje się do kwoty 168 mld euro. Tyle do nas wpłynęło. Alokacja w ramach koperty narodowej w proponowanej perspektywie finansowej 2028–2034 jest o 4,3 mld euro większa niż w obecnej perspektywie finansowej.

Chętnie odpowiedziałabym na pytanie, które zadał pan minister Szynkowski, ile finalnie alokowano dla nas środków z obecnej perspektywy finansowej, biorąc też pod uwagę status wykorzystania tych środków, ale obawiam się, że odpowiedź na to pytanie będzie możliwa dopiero po zakończeniu tej perspektywy finansowej, czyli tak naprawdę po wyczerpaniu całego okresu wydatkowania. A on w ostatnim roku wynosi  $n+2$ , co oznacza, że będziemy się rozliczać na przełomie 2029 i 2030. Wtedy będzie możliwe podsumowanie w całości obecnej perspektywy finansowej. Innymi słowy, Polska pozostaje bezwarunkowo największym beneficjentem funduszy europejskich i budżetu unijnego.

Ta proporcja, tak jak słusznie zauważył pan poseł Głogowski, zmienia się, bo stajemy się zamożniejsi. Przekroczyliśmy w tym roku 80% średniego dochodu w Unii Europejskiej. Ci z państwa, którzy śledzą te dane, będą pamiętać, że w momencie, kiedy przystępowaliśmy do Unii Europejskiej w 2004 r., te dane były na poziomie 40 kilku procent. Zatem jest to też historia gigantycznego polskiego sukcesu i – nie boję się tego powiedzieć – historia sukcesu kolejnych rządów, które te perspektywy finansowe negocjowały.

To jest dla mnie kolejna perspektywa, której mam szansę się przyglądać bliżej lub dalej, i chciałabym państwa uspokoić – negocjujemy zawsze tak samo. Negocjacje toczą się na forum Rady ds. Ogólnych, czyli tzw. General Affairs Council, GAC, jak czasem mówimy, i tam zasiada minister spraw zagranicznych albo minister spraw europejskich, w zależności od formuły, którą dane państwo członkowskie stosuje. W przypadku Polski od początku wejścia do Unii Europejskiej te negocjacje prowadził najpierw Urząd Komitetu do Spraw Integracji Europejskiej, a potem, wraz z przejściem pionu europejskiego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, MSZ. I tutaj nic się nie zmienia. Ministerstwo Funduszy również od początku – to jest stała formuła – pracuje nad planami operacyjnymi oraz nad implementacją i operacjonalizacją budżetu. To też jest formuła, która się znakomicie w Polsce sprawdziła i już ponad 20 lat tak działamy.

Polska tradycyjnie ma dość wysoki poziom wydatkowania środków. To jest problematyczne w tej perspektywie finansowej z uwagi na to, że mieliśmy blokadę w związku z dyskusją o *rule of law*. Nie chcę wchodzić w to, czy to była dyskusja zasadna, czy mniej zasadna. Faktem pozostaje, że ten rząd odblokował dla nas środki. Oczywiście będziemy zabiegać o to, żeby żadne blokady z tytułu problemów w tym obszarze nie miały miejsca.

Uspokajam, że w obszarze rolnictwa dostosowanie interwencji do własnych warunków pozostaje tak, jak to ma miejsce obecnie, i że będziemy bezwzględnie zabiegać o dwufilarowość, bo ona jest dla nas istotna.

Gdy idzie ośrodki regionalne – tu się odniosę *explicite* do pytania pana posła Sellina – dlatego nie krytykujemy tak wprost. Nie krytykujemy dlatego, że stanowisko Polski jest stanowiskiem dużego państwa członkowskiego. Są małe państwa członkowskie, jak Estonia, które rozliczają według jednego planu i stają się w związku z tym jednym regionem. Wychodzimy więc naprzeciw naszym mniejszym partnerom, żeby im nie utrudnić funkcjonowania. Jakkolwiek też, chciałabym to podkreślić, w naszym przypadku będziemy bezwzględnie zabiegać o to, żeby rola regionów była istotna.

Zgoda również z panem posłem Jabłońskim, gdy idzie o kwestię równowagi instytucjonalnej. To jest problem. To znaczy, *power grab* Komisji Europejskiej jest czymś, co również

w pewnych obszarach nas niepokoi. Liczymy na to, że wokół tego tematu zbudujemy większą koalicję i pewna większa równowaga, gdy idzie o plany wydatkowe, będzie możliwa. Tak jak państwu powiedziałam w swojej prezentacji na początku, mamy kłopot z taką dużą centralizacją środków poza kopertami narodowymi. Ten temat niewątpliwie będzie przez najbliższy rok tematem poważnej dyskusji.

Pytanie o Europejski Fundusz Społeczny i dlaczego nie mówiłam o tej sprawie. Zwracam uwagę, że to jest odrębny akt prawny i będzie przygotowane odrębne stanowisko rządu w tej sprawie. Niewątpliwie szczegółowo się odniesiemy też do tych wątków, o których panowie posłowie mówiliście.

Czyli, podsumowując, Polska pozostaje największym z beneficjentów środków WRF w ramach kopert narodowych na lata 2028–2034. Tak jak powiedziałam, widzimy zwiększającą się tendencję do centralizacji i będziemy zabiegać o to, żeby wprowadzić równe zasady i kryteria równowagi geograficznej. Jak zawsze, finalnie nasz udział w tym budżecie po stronie wydatkowej będzie w dużej mierze zależał od tego, jak efektywnie będziemy w stanie w kraju wydawać i zabiegać też o te środki z funduszy zarządzanych centralnie. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, pani minister.

Pan przewodniczący vel Sęk chce się odnieść do wypowiedzi, tak? Dobrze, tylko bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź, bo mamy niestety mało czasu. Za chwilę wchodzi kolejna komisja do tej sali.

#### **Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Słyszę właśnie głosy ze strony posłów koalicji, którzy czują się nieusatysfakcjonowani brakiem odpowiedzi pani minister na część pytań, więc uzupełnię tę odpowiedź, żeby ta warstwa edukacyjno-informacyjna była jednak w tej materii pełna. Dziękuję bardzo pani minister za odpowiedź. Pani minister jako rasowy, doświadczony, wysoko przeze mnie oceniany dyplomata powiedziała o jasnej stronie księżycy. Ja w żaden sposób nie kwestionuję tego, że Polska nadal pozostaje największym beneficjentem ze wszystkich krajów Unii Europejskiej, i to jest dobra informacja. Ale też jak rasowy dyplomata uniknęła odpowiedzi na pytania o tę ciemną stronę księżycy, które stawiałem. Zatem krótko przybliżę państwu, gdzie dostrzegam problem.

Pierwszy element to problem taki, że jeżeli doliczyć do wieloletniej prognozy finansowej środki z KPO i odjąć składkę około 50 mld, to cały czas te środki pozostają dla Polski wysoko ponad 100 mld zł. Można tu różnie szacować. Zgadzam się. Ich wykorzystanie ocenimy na koniec perspektywy, ale to będzie na pewno grubo przekraczało 100 mld. Natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę planowaną perspektywę i odejmiemy od 120 mld składkę, która będzie na pewno większa – między 60 a 70 mld, trzeba powiedzieć – to będziemy się plasować bliżej 50 mld. Zatem będzie to mniej więcej połowa tego, co otrzymamy w obecnej perspektywie. To jest więc duża różnica.

Rozumiem, że Polska się bogaci, że w związku z tym siłą rzeczy rośnie. Ma rację pan poseł Tomasz Głogowski, że będziemy otrzymywać mniej, tylko jest pytanie, ile mniej, prawda? A tutaj odpowiedź brzmi, że mimo komisarza do spraw budżetu, mimo prezydencji, będziemy otrzymywać bardzo dużo mniej. I to jest z mojej strony główne zastrzeżenie.

Ostatnie zdanie. Tu jeszcze widzę, że niektórzy posłowie cały czas się czują nieusatysfakcjonowani, więc jeszcze jedna informacja: 8% ludności, a w tym budżecie będziemy uczestniczyć mniej więcej na poziomie 5%. To pokazuje, że ten budżet dla Polski jest po prostu elementem niewykorzystanych szans, tak mówiąc już najogólniej. Zgadzam się, że państwo powinniście wykazać dużo energii. Pan poseł Gabriel również tej energii powinien dużo włożyć w to, żeby naciskać na rząd, na Ministerstwo Spraw Zagranicznych, na Kancelarię Premiera, żeby efektywnie do końca prowadziła negocjacje nad wieloletnimi ramami finansowymi. Bo to jest zadanie posłów koalicji. Z naszej strony, jak państwo widzicie, możecie liczyć na to, że będziemy wywierać *pressing*, żeby te negocjacje były prowadzone bardziej skutecznie, ale to państwo stanowicie większość parlamentarną, macie bezpośrednie przełożenie na rząd i oczekuję od państwa tego, że również będziecie mobilizować rząd do skutecznych negocjacji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o satysfakcję posłów Koalicji Obywatelskiej, to ja bym bardzo prosił, żeby pan tej satysfakcji nie oceniał. Może pan oczywiście swoją satysfakcję oceniać, a nie naszych posłów, bo każdy będzie się wypowiadał za siebie.

Szanowni państwo, nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 570 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnośnie do dokumentu o sygnaturze COM(2025) 571.**

Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Bardzo dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia – w trybie art. 151 ust 1 regulaminu Sejmu – Wniosku dotyczącego decyzji Rady w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej oraz uchylającej decyzję (UE, Euratom) 2020/2053 COM(2025) 564 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Jarosław Neneman, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Tylko może jeszcze, zanim zacznę, jedna informacja – za około 20, 25 minut będę miał pierwsze czytanie ustawy na sali sejmowej. Będę się bardzo starał skrócić i państwa też o to poproszę. Oczywiście dyrektorzy zostaną i udzielą odpowiedzi. To jedziemy szybko.

Szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu informację o stanowisku rządu do Wniosku Komisji Europejskiej dotyczącego decyzji w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej. W punkcie pierwszym Wysoka Komisja zapoznała się ze stanowiskiem rządu dotyczącym wydatków planowanych w wieloletnich ramach finansowych na lata 2028–2034, a ja pokrótce przedstawię państwu proponowane zmiany w dochodach, czyli w zasobach własnych Unii Europejskiej. Od 2021 r. jest to już trzeci wniosek dotyczący zmian w systemie zasobów własnych. Dwa poprzednie wnioski, z 2021 i 2023 r., dotyczyły wprowadzenia nowych źródeł dochodów, ale nie uzyskały poparcia państw członkowskich. Obecna propozycja jest kompleksowa, bo za rozszerzeniem katalogu wprowadza również zmiany w aktualnie obowiązującym systemie zasobów własnych.

Zaczynając od nowych zasobów własnych, Komisja przedstawiła pięć propozycji. Znany już zasób własny oparty na dochodach z ETS. Również znany wcześniej zasób, tzw. CBAM. Nową propozycję wpłaty statystycznej obliczanej na podstawie masy niezebranych odpadów elektrycznych, tzw. *e-waste*. Propozycję ryczałtowej opłaty od przedsiębiorstw o obrocie powyżej 100 mln euro, prowadzących działalność na rynku europejskim, tzw. CORE, oraz TEDOR, czyli zasób własny oparty na wpływach z akcyzy od wyrobów tytoniowych i ich substytutów, czyli też nikotynowych.

W zakresie nowych propozycji stanowisko rządu niezmiennie pozostaje negatywne w odniesieniu do ETS. Mamy również negatywne stanowisko co do przekazywania części krajowych wpływów z akcyzy od wyrobów tytoniowych do budżetu unijnego. E-odpady to także wpłata dokonywana wprost z budżetu krajowego. Konstrukcja ta jest wzorowana na funkcjonującym od 2021 r. zasobie własnym od nieprzetworzonego plastiku, budzi jednak wiele wątpliwości dotyczących jakości i porównywalności danych statystycznych, które miałyby stanowić podstawy do wyliczania kontrybucji.

Wpłata od przedsiębiorstw jako jedyna przyniosłaby rzeczywiste nowe dochody. Pobierana byłaby ona od przedsiębiorstw będących rezydentami dla celów podatkowych na terenie Unii Europejskiej. Nakładana byłaby na obrót powyżej 100 mln euro w wysokości od 100 tys. do 750 tys. euro w zależności od progu dochodowego. Wyłączone byłyby podmioty, które nie prowadzą działalności w celach zarobkowych oraz ze względu na minimalny próg także małe i średnie przedsiębiorstwa. Ta propozycja wydaje się dla rządu interesująca, powinna być jednak ona ograniczona tylko do największych przedsiębiorstw, aby objęła przede wszystkim wielkie korporacje międzynarodowe, wywodzące się z państw trzecich, a korzystające z benefitu wspólnego rynku bez ponoszenia kosztów.

W odniesieniu do zmian w systemie jako to, co najważniejsze, należy wskazać eliminację wszystkich mechanizmów korekcyjnych. W tym zakresie rząd popiera rezygnację z CORE dla płatników netto, to jest Danii, Niemiec, Niderlandów, Austrii i Szwecji. Natomiast negatywnie oceniamy eliminację obniżki płatności z tytułu nieprzetworzonego plastiku. Celem tej obniżki jest ograniczenie regresywności zasobu własnego, a Polska jest jej beneficjentem. Również w zakresie plastiku rząd negatywnie ocenia proponowane podniesienie stawki poboru oraz aktualizację o poziom inflacji.

Komisja proponuje również obniżenie kosztów poboru tradycyjnych zasobów własnych z 25 do 10%. Rząd jest gotów rozmawiać na ten temat, jednakże ewentualna zmiana musi być poprzedzona dokładną analizą rzeczywistych kosztów ponoszonych przez służby celne, w szczególności w związku z potencjalnym rozszerzeniem zakresów obowiązków. Mając na myśli potrzebę szybkiego reagowania w nieprzewidywalnych sytuacjach kryzysowych, Komisja Europejska proponuje utworzenie specjalnego instrumentu pożyczkowego na lata 2028–2034. Uruchamiany byłby on każdorazowo decyzją Rady, za zgodą Parlamentu Europejskiego, jedynie w uzasadnionych, nadzwyczajnych sytuacjach. Środki byłyby przeznaczane na pożyczki dla państw członkowskich, ale nie na bezzwrotne dotacje.

Rząd jest otwarty na dyskusję na ten temat jednakże wskazane byłoby zawarcie w decyzji o zasobach własnych dedykowanych mechanizmów ostrożnościowych, takich jak dokładne określenie zakresu sytuacji nadzwyczajnych i kryzysowych, w jakich Unia Europejska mogłaby sięgnąć po to narzędzie. Powinien to być mechanizm wykorzystywany w ostateczności, gdy nie ma możliwości skorzystania z innych instrumentów. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie ministrze.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Jeszcze pan poseł sprawozdawca, Mariusz Witczak.

#### **Poseł Mariusz Witczak (KO):**

Chciałbym powiedzieć, że temat lekki, łatwy i przyjemny, ale nie do końca takim on jest. Kwestia budowania nowych źródeł i zasobów własnych wydaje się procesem nie do zatrzymania, bez względu na to, jaką kto ma ocenę co do funkcjonowania zasobów własnych Unii Europejskiej ze względu na rozszerzające się zadania. Pocieszające jest to, o czym dużo tu dzisiaj mówiliśmy, że Polska niezmiennie jest beneficjentem wszystkich funduszy i wszystkich środków wydawanych przez UE, największym beneficjentem spośród wszystkich państw członkowskich UE do tej pory. I tego się trzymamy.

Jeżeli idzie o proponowane pięć nowych zasobów własnych, to, pozwolicie państwo, bardzo szybko jeszcze raz przez to przejdziemy, żeby dobrze wybrzmiało to, o czym pan minister mówił w telegraficznym skrócie. Zatem kwestia ETS i te propozycje są dla nas nie do zaakceptowania. Chcemy, żeby te pieniądze zostawały w budżetach krajowych. Mamy swoje potrzeby, jeżeli chodzi o reformę całego sektora energetycznego, więc nie godzimy się na to rozwiązanie.

Jeżeli chodzi o mechanizm dostosowania cen na granicach, czyli Carbon Border Adjustment Mechanism, to tutaj jesteśmy jak najbardziej otwarci na te rozwiązania. One są korzystne, dlatego że ograniczają sprowadzanie towarów, które powstają w wyniku produkcji wysokoemisyjnej. Są produkcje wyprowadzane poza Unię Europejską, a potem trafiają do nas z powrotem. Zatem na to rozwiązanie jesteśmy pozytywnie nastawieni.

Jeżeli idzie o kwestie dotyczące opłat z tzw. elektrośmięci, bo tak najłatwiej określić te propozycje, to na to się nie godzimy w kategoriach nawet nie samej idei, co sposobu naliczania obciążeń dla poszczególnych państw. O tym pan minister częściowo mówił.

Jeżeli idzie o ten czwarty zasób, czyli Tobacco Excise Duty Own Resource, czyli podatek od wyrobów tytoniowych, to nie godzimy się na te rozwiązania, ponieważ mamy swoje potrzeby związane z interesem narodowym. To rozwiązanie, które jest proponowane, jest rozwiązaniem, nad którym będziemy jeszcze rozmawiali i negocjowali inne rozwiązania.

Jeżeli chodzi o Corporate Resource for Europe, to tu rzeczywiście propozycja jest taka, żeby ten podatek obejmował jak największe firmy. Obciążenie dotyczyłoby przychodów netto i miało by nie przekraczać 0,1 obciążenia od tych przychodów. Jesteśmy więc otwarci tutaj na dyskusję. To był ten piąty zasób, o którym mówiliśmy.

Kończąc, jeszcze tylko chciałem pół zdania, bo pani minister mówiła o zagregowanych środkach w kategoriach zysków netto od 2004 r. na poziomie 164 mld euro, jak pamiętam. To są dane

mniej więcej na marzec 2024 r. Będziemy mieli nowe dane na początku 2026 r., w I kwartale powinniśmy te dane mieć. Będziemy więc przekraczali 180 mld. Krótko mówiąc, żeby dobrze zobrazować, nasze zyski netto z funkcjonowania w Unii Europejskiej od 2004 r. zbliżają się do biliona złotych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram listę mówców. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Płażyński. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę. A, jeszcze pan poseł Szyrkowski vel Sęk, OK.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, czy może pan rozwinąć, w jakim zakresie państwo sprzeciwia się systemowi ETS w ramach zasobów własnych i czy może pan powiedzieć, w jakim trybie i jaką większością pozostałe propozycje miałyby zostać przyjęte przez właściwe organy Unii Europejskiej.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle.

Pan przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

**Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Oczywiście pozostaje mi satysfakcja, że rząd sprzeciwia się utworzeniu zasobów własnych opartych na dochodach z systemu EU ETS, natomiast tu jest pięć elementów. Trzy są ocenione negatywnie, dwa są ocenione pozytywnie. Co do tych dwóch pozytywnie ocenionych elementów ja mam również daleko idące wątpliwości, powiem całkiem szczerze. W związku z tym trudno mi się z takim stanowiskiem rządu zgodzić. W tych trzech elementach negatywnych – tak, natomiast w dwóch elementach chciałbym wyrazić swoje wątpliwości.

Chciałbym też wyrazić uznanie dla posła sprawozdawcy, który tak profesjonalnie, merytorycznie, szeroko się odniósł do sprawy. Przygotowany poseł – naprawdę jestem pod dużym wrażeniem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Bardzo dziękuję.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Jeszcze pan ze strony społecznej, proszę bardzo. Bardzo zwięźle. Proszę o przedstawienie się.

**Główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich Łukasz Kozłowski:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Łukasz Kozłowski, Federacja Przedsiębiorców Polskich.

Popierając cel w postaci zapewnienia stabilnego finansowania budżetu Unii Europejskiej, chcielibyśmy jednak wyrazić kilka zastrzeżeń ze strony polskiego biznesu wobec projektowanych zmian w zakresie zasobów własnych.

Jeśli chodzi o TEDOR, to faktycznie on uszczupli środki krajowe państwa, a dążenie do zastąpienia tych utraconych wpływów może skutkować zwiększeniem innych podatków i danin publicznych, co byłoby niepożądane. Jeśli chodzi o CORE, to proponowany system tzw. widełek nie uwzględnia wielkości marż poszczególnych firm, co szczególnie dotknie przedsiębiorców pracujących na niskiej rentowności. Proponowane zmiany w tych zakresach dają kolejną warstwę fiskalną ponad istniejące już obciążenia przedsiębiorców bez adekwatnej, naszym zdaniem, oceny łącznego efektu na zdolność inwestycyjną i miejsca pracy. Według Komisji Europejskiej nowe zasoby własne wygenerują ponad 35 mld euro wpływów rocznie, jednak uważamy, że analizy wpływu tych mechanizmów na gospodarki poszczególnych krajów nie zostały przedstawione w wystarczającym zakresie w ramach przedmiotowej propozycji.

Konstrukcja systemu CORE w obecnej wersji najbardziej obciąża firmy, które znajdują się tuż nad progami przychodowymi, które zostały określone w propozycji. Według naszych analiz płatnikami tej daniny może być około 1800 polskich firm, i to głównie średnich, a nie tych dużych. Dla wielu z tych średnich firm danina stanowiłaby równowartość około 2–3% ich rocznego zysku netto, podczas gdy wobec płatników, których przychody są liczone w setkach miliardów euro, byłoby to obciążenie rzędu 0,006% ich rocznego zysku netto. Jest więc duża dysproporcja w tym zakresie.

Zatem w naszej ocenie propozycja nowych zasobów własnych zmniejsza dochody krajowe, ogranicza kształtowanie polityki podatkowej państw członkowskich i kumuluje koszty po stronie przedsiębiorców, które mogą ograniczyć konkurencyjność polskich i europejskich firm. W związku z tym chcielibyśmy wyrazić poparcie dla stanowiska polskiego rządu w zakresie TEDOR. Jeśli chodzi o CORE, jego obecna forma jest również w naszej ocenie nie do przyjęcia, więc preferowane byłoby jego odrzucenie lub bardzo gruntowna rewizja. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Proszę o odpowiedź pana ministra.

**Podsekretarz stanu w MF Jarosław Neneman:**

Bardzo dziękuję.

To będzie przyjmowane na zasadzie jednomyślności, więc będziemy mogli nasz głos dać i zablokować. Zgadza się z tą uwagą, którą przed chwilą usłyszeliśmy. To nie średnie firmy powinny być najbardziej dociążone. Przeciwko ETS protestujemy w całej rozciągłości.

Bardzo państwa przepraszam, zaczyna się za chwilę punkt, pierwsze czytanie. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to kolejny punkt przedstawiłby pan dyrektor. Bardzo państwu dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Szanowni państwo, chciałbym zaproponować następującą konkluzję, ale wiem, że pan przewodniczący chce zgłosić sprzeciw, więc proszę bardzo.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

To zależy, jaka jest konkluzja.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2025) 574 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

**Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):**

A, no właśnie. Bo jak by było, że się nie zgadza ze stanowiskiem rządu, to ja bym był za. Rozumiem. To w takim razie sprzeciw.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

To było oczywiste.

Szanowni państwo, w takim razie głosujemy. Kto jest za stanowiskiem, które przed chwilą odczytałem, czyli że rozpatrzyliśmy w trybie, o którym mówiłem, i że podzielimy stanowisko rządu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 18 posłów. Za – 12, przeciw – 6.

W związku z tym **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2025) 574 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia – w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. – informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na Radzie ds. Ekonomicznych i Finansowych, która odbędzie się w dniu 10 października 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Bardzo proszę przedstawicieli resortu finansów o przedstawienie stanowiska.

**Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Finansów Paweł Siwek:**

Dzień dobry. Paweł Siwek, Departament Współpracy Międzynarodowej, Ministerstwo Finansów.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów planuje zaprezentować podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych ECOFIN w dniu 10 października, czyli w najbliższy piątek. Na posiedzeniu będą dyskutowane dwa akty legislacyjne. Komisja Europejska zaprezentuje nową propozycję projektu dyrektywy Rady w sprawie struktury oraz stawek akcyzy stosowanych do wyrobów tytoniowych i substytucyjnych wyrobów tytoniowych, po czym odbędzie się debata polityczna.

Stanowisko rządu zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich i przekazane do Komisji, ale jeszcze nie zostało przyjęte przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej Sejmu.

Drugi dokument, który będzie dyskutowany na posiedzeniu rady ECOFIN, to właśnie przed chwilą przyjęta przez Komisję dyrektywa dotycząca decyzji w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej, którą przed chwilą pan minister Neneman szczegółowo przedstawił. I mamy tylko te dwa punkty. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie słyszę.

W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Komisja rozpatrzyła informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w dniu 10 października 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentu o sygnaturze COM(2025) 574, natomiast w stosunku do dokumentu COM(2025) 580 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska.**

Czy jest sprzeciw?

A, jeszcze głos? Jasne, to proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Panie przewodniczący, zamierzamy do końca, więc mam taki postulat do prezydium Komisji, żeby w porządku obrad uwzględnić zawsze na końcu sprawy różne. W innych komisjach tak się czyni, a tutaj takiego punktu nigdy nie mamy, a mówię o tym dlatego, że dzisiaj...

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Panie pośle, może skończymy ten punkt, to udzielię panu głosu w sprawach różnych.

Czy jest sprzeciw wobec konkluzji, którą czytałem? Nie widzę.

W związku z powyższym na tym zamykam procedowanie pkt IV.

Proszę bardzo.

**Posel Jarosław Sellin (PiS):**

Dzisiaj o godzinie 12.00 zeszła krótka depesza Polskiej Agencji Prasowej, że Komisja Europejska skierowała skargę przeciwko Polsce do TSUE za brak zaktualizowanego planu energetyczno-klimatycznego. Wydaje mi się, że powinniśmy przy jakimś najbliższym posiedzeniu Komisji wezwać właściwego ministra, żeby nam opowiedział, z czego to wynika, dlaczego takiego planu nie ma i dlaczego taka decyzja Komisji została podjęta.

**Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):**

Dziękuję, panie pośle. Oczywiście prześlemy ten temat pani przewodniczącej. Prezydium zajmie się rozpatrzeniem tego punktu i poinformujemy państwa, jeżeli będzie pozytywna opinia, kiedy taka Komisja się odbędzie.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.